

Sygn. akt VII AGa 253/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział VII Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Tomasz Wojciechowski

Sędziowie: SA Ewa Zalewska (spr.)

SO (del.) Tomasz Szczurowski

Protokolant: stażysta Aleksandra Marczyńska

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. K. (1)

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

o uchylenie uchwały na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 listopada 2018 r.

sygn. akt XVI GC 943/17

I. prostuje w zaskarżonym wyroku oczywistą omyłkę w oznaczeniu siedziby pozwanej spółki z „w W.” na „w L.”;

II. oddala apelację;

III. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. na rzecz S. K. (1) kwotę 810 zł (osiemset dziesięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VII AGa 253/19

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 20 października 2017 r. (data stempla pocztowego na kopercie k. 29) powód S. K. (1) wniósł przeciwko pozwanej - (...) Sp. z o.o. w W. o uchylenie uchwały nr 9 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Sp. z o.o. z dnia 20 września 2017 r. w sprawie podziału zysku Spółki za 2016 r. z uwagi na to, że uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz ma na celu pokrzywdzenie powoda jako współnika. Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pozew k. 2-9).

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na pozew k 39-52).

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 30 listopada 2018r. w punkcie pierwszym uchylił uchwałę nr 9 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., podjętą 20 września 2017

r. w sprawie podziału zysku za rok 2016 i w punkcie drugim zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz S. K. (1) kwotę 3.080 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po dokonaniu przez Sąd Okręgowy ustalenia następującego stanu faktycznego.

(...) Sp. z o.o. wchodzi w skład grupy L., podobnie jak L. Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o.. Wspólnikami powyższych spółek są: T. R. (1), S. K. (1), S. S. (1). Wspólnicy posiadają taką samą ilość udziałów, ponadto (...) Sp. z o.o. posiada 3 udziały w (...) Sp. z o.o. (odpisy z KRS k. 74-89). W skład zarządu każdej ze spółek wchodzi T. R. (1), S. S. (1). Wszystkie spółki w ramach grupy funkcjonują wspólnie. Główną funkcję w grupie odrywa (...) Sp. z o.o. (...) Sp. z o.o. powstała w 2008 r. Wspólnikami spółki od początku jej istnienia są: T. R. (1), S. K. (1), S. S. (1) - posiadający po 34 udziały każdy. Pierwotnie wszyscy wspólnicy sprawowali jednocześnie funkcję członków zarządu w spółce. Na skutek zaistnienia sporu pomiędzy S. S. (1) a pozostałymi wspólnikami, spółka reprezentowana była przez dwuosobowy zarząd w osobach T. R. (1) oraz S. K. (1). Z uwagi na konflikt pomiędzy S. K. (1) a pozostałymi wspólnikami, w listopadzie 2016 r. S. K. (1) został odwołany z zarządu spółki przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników. Do składu zarządu ponownie powołano S. S. (1). W § 1 umowy spółki (...) Sp. z o.o. T. R. (1), S. K. (1), S. S. (1) oświadczyli, że w celu prowadzenia działalności gospodarczej zawiązują spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. W § 9 umowy postanowiono, że o przeznaczeniu zysku spółki decyduje Zgromadzenie Wspólników. Zgromadzenie Wspólników może wyłączyć czysty zysk od podziału między wspólników i podjąć uchwałę co do innego rozporządzenia całością lub częścią zysku (ust. 1). Postanowiono także, że w spółce tworzy się fundusz rezerwowy celem przenoszenia do niego zysków wyłączonych od podziału pomiędzy wspólników. Z funduszu tego może być wypłacona dywidenda niewypłacona w latach poprzednich (ust. 2). Zastrzeżono też, że wspólnicy uczestniczą w podziale czystego zysku wynikającego z rocznego bilansu proporcjonalnie do ilości posiadanych udziałów (ust. 4).

W umowie (...) Sp. z o.o. w § 10 zastrzeżono, że wspólnicy mogą zostać zobowiązani w drodze uchwały Zgromadzenia Wspólników podjętej większością 2/3 głosów do dokonania dopłat równomiernie w stosunku do posiadanych przez nich udziałów w wysokości nie przekraczającej pięciokrotnej wartości nominalnej ich udziałów w danym roku obrotowym (odpis z KRS k. 10-16, umowa spółki k 61-67, zeznania świadków: M. B., M. S., M. K., umowa (...) Sp. z o. o. k 114)

(...) Sp. z o.o. została założona w celu przekształcenia spółki (...) z o.o. w spółkę komandytową - (...) Sp. z o.o. miała być komplementariuszem spółki komandytowej. Przekształcenie nie doszło do skutku. (...) Sp. z o.o. nie prowadzi działalności operacyjnej, nie zatrudnia pracowników, nie generuje zysków. Środki pieniężne, jakie posiada (...) Sp. z o.o. pochodzą z dywidendy otrzymanej od (...) Sp. z o.o. (spółki głównej). (...) Sp. z o.o. w 2015 r. uzyskała zysk netto w wysokości 9 590 804,43 zł, który powiększono o niepodzielone zyski z lat ubiegłych oraz kwoty utworzone z zysków z lat poprzednich i zgromadzone na kapitale zapasowym w kwocie 13 792 049,63 zł oraz kapitale rezerwowym w kwocie 2 669 519,01 zł, co stanowiło łączną kwotę 26 052 433,07 zł. Na mocy uchwały z dnia 29 sierpnia 2016 r. kwotę 26 052 433,07 zł przeznaczono na wypłatę dywidendy wspólnikom. Dywidendę wypłacono wspólnikom (...) Sp. z o.o. w wysokości odpowiadającej wielkości udziałów wspólników (uchwała z dnia 29 sierpnia 2016 k 95v). (...) Sp. z o.o. posiadający po 33 udziały - T. R. (1), S. K. (1), S. S. (1) otrzymali po ok. 8 mln zł. Dywidendę otrzymała także (...) Sp. z o.o. z racji posiadanych 3 udziałów w spółce. Środki finansowe, jakimi dysponuje (...) Sp. z o.o. pochodzą z ww. dywidendy i zostały w części tj. ok. 60 tys. zł przeznaczono na pokrycie wydatków (...) Sp. z o.o. związanych z kosztami biura, kosztami administracyjnymi i kosztami wynagrodzeń (po ok. 2 000 zł miesięcznie dla każdego) dla członków zarządu (zeznania świadka D. Z., zeznania S. K. (1), T. R. (1)).

Konflikt pomiędzy S. K. (1) a pozostałymi wspólnikami (...) Sp. z o.o. trwa od ok. 2014 r. (zeznania świadków - M. B., M. S., M. K., zeznania T. R. (1)). W dniu 7 lipca 2016 r. T. R. (1) oraz S. S. (1) zawarli umowę, w której zobowiązali się wobec siebie w okresie obowiązywania umowy do niepodejmowania jakichkolwiek działań, które powodowałyby lub zmierzały do zmiany istniejącej struktury udziałowej (stan na dzień podpisania umowy) każdej ze spółek (...), przez które rozumiano każdą ze spółek należącą do grupy L.. Ponadto w punkcie 3 umowy strony zobowiązały się, w najkrótszym możliwym terminie, doprowadzić skutecznie (poprzez zgodne składanie oświadczeń,

głosowania wspólników i/lub czynności faktyczne) do odwołania S. K. (1) oraz pozostałych osób z zarządów wszystkich spółek (...) oraz powołania zarządu nowej kadencji w każdej ze spółek (...) w składzie (...) oraz S. S. (1). Jednocześnie strony zobowiązały się doprowadzić do udzielenia przez zgromadzenie wspólników L. Sp. z o.o. zgody na ustanowienie na udziałach T. R. (1) oraz S. S. (1) zastawów rejestrowych. W punkcie 4.1 strony zobowiązały się nie dokonywać zmian w zarządach spółek przez okres 3 lat od dnia podpisania umowy. W przypadku naruszenia powyższych zobowiązań strona naruszająca została zobowiązana do zapłaty na rzecz drugiej strony kary umownej w wysokości 10 000 000 zł za każde naruszenie postanowień. Umowa obowiązywała przez okres 12 miesięcy od dnia jej podpisania (umowa z dnia 7 lipca 2016 r. k 284-291). W dniu 21 grudnia 2016 r. T. R. (1) oraz S. S. (1) zawarli dwie umowy zastawu rejestrowego na udziałach (...) Sp. z o.o., które zabezpieczały spłatę kar umownych zastrzeżonych w umowie z dnia 7 lipca 2016 r. (umowy zastawu k 258-264, k. 265-271). Zastawy zostały wpisane do rejestru zastawów (okoliczność bezsporna).

W dniu 20 września 2017 r. odbyło się Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki (...) Sp. z o.o. w W.. Porządek obrad obejmował m.in. przedstawienie przez zarząd spółki założeń do strategii działania L. oraz podjęcie uchwały w sprawie podziału zysku. Na Zgromadzeniu stawili się wszyscy trzej (...) spółki - (...), S. S. (1), S. K. (1). Ponadto stawili się mec. B. K., który stwierdził, że działa w imieniu i na rzecz S. K. (1) na podstawie pełnomocnictwa z dnia 6 lipca 2017 r., którego oryginał okazał. Pełnomocnik zwrócił uwagę, że przed rozpoczęciem Zgromadzenia S. K. (1) nie otrzymał projektów uchwał. Na Zgromadzeniu w dniu 20 września 2017 r. podjęto uchwałę nr 9 w sprawie podziału zysku za rok 2016. Mocą uchwały postanowiono zysk (...) za rok 2016 w wysokości 555 620,71 zł przeznaczyć w całości na pokrycie strat z lat ubiegłych w kwocie 8 780,55 zł. Pozostałą część zysku w kwocie 546 840,16 zł zaproponowano przeznaczyć na kapitał zakładowy. W głosowaniu jawnym oddano 102 głosy, w tym: 68 głosów „za”, 34 głosy „przeciw”, 0 głosów „wstrzymało się”. M.. B. K. zgłosił sprzeciw, co do powyższej uchwały. T. R. (1) i S. S. (1) oddali głosy „za” (protokół wraz z listą obecności k. 17-27). W dniu 20 września 2017 r. przedstawiono S. K. (1) po raz pierwszy założenia strategii, jaką (...) Sp. z o.o. zamierzała wprowadzić w latach 2018- 2020 r. (zeznania D. Z.).

W dniu 19 października 2017 r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) Sp. z o.o., na którym omówiono strategię rozwoju spółki na lata 2018-2020 i podjęto uchwałę w sprawie zwrócenia się do zarządu (...) Sp. z o.o. w celu przyjęcia przez spółkę strategii działania spółki w latach 2018 -2020. Założenia zostały przedstawione przez D. Z.. Wcześniej założenia były po krótko przedstawione na zgromadzeniu Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników (...) Sp. z o.o. w dniu 20 września 2017 r. Podjęcie uchwały i przedstawienie całościowej ostatecznej strategii nastąpiło w dniu 19 października 2017 r. W dniu 20 września strategia nie była przyjęta, ale były już znane założenia do strategii. S. K. (1) nie został poinformowany o ich szczegółach. Plan rozwoju polegał na szybkim wzroście przychodów i rozwoju działalności wszystkich czterech spółek z grupy, na dywersyfikacji klientów, bowiem problemem (...) było uzależnienie od jednego klienta. Określono także strategię finansowania. Postanowiono, że za lata 2016-2020 spółka nie będzie wypłacała zysków, a wszystkie zyski będą reinwestowane. Wskazano też, że jeśli będzie taka potrzeba to spółka będzie zaciągała kredyty z banków, ale do wysokości nie większej niż jednokrotność zysku i trzecia rzecz, że na potrzeby realizacji przejęcia innych firm prawdopodobnie będą potrzebne dopłaty w wysokości 8 mln złotych (protokół z dnia 19.10.2017 r. k. 105-119, zeznania świadka D. Z., zeznania T. R. (1)).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a nadto na podstawie zeznań przesłuchanych świadków oraz zeznań stron.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie swych rozważań prawnych Sąd Okręgowy wskazał, że powódz wniośł o uchylenie uchwały nr 9 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Sp. z o.o. z dnia 20 września 2017 r. w sprawie podziału zysku Spółki za 2016 r., wskazując, że uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz ma na celu pokrzywdzenie go jako wspólnika i wyjaśnił, że zgodnie z bezwzględnie obowiązującymi przepisami, aby powództwo o uchylenie uchwały wspólników mogło zostać uwzględnione konieczne jest: wykazanie uprawnienia podmiotu/podmiotów do wytoczenia takiego powództwa, wniesienie powództwa przed upływem terminu zawitego i

wykazanie przesłanek z art. 249 § 1 k.s.h. i w ocenie Sądu Okręgowego powyższe warunki zostały spełnione.

Sąd I instancji wskazał, że prawo do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały wspólników przysługuje podmiotom enumeratywnie wyliczonym w art. 250 k.s.h. tj. zarządowi, radzie nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz poszczególnym ich członkom; wspólnikowi, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu; wspólnikowi bezzasadnie niedopuszczonemu do udziału w zgromadzeniu wspólników; wspólnikowi, który nie był obecny na zgromadzeniu, jedynie w przypadku wadliwego zwołania zgromadzenia wspólników lub też powzięcia uchwały w sprawie nieobjętej porządkiem obrad; jak również w przypadku pisemnego głosowania, wspólnikowi, którego pominięto przy głosowaniu lub który nie zgodził się na głosowanie pisemne, albo też który głosował przeciwko uchwale i po otrzymaniu wiadomości o uchwale w terminie dwóch tygodni zgłosił sprzeciw.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, że powód S. K. (1) wykazał, że jest osobą legitymowaną do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały nr 9 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 20 września 2017 r., stwierdzając, że powyższe potwierdza treść załączonego do pozwu protokołu Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 20 września 2017 r., w tym uchwały nr 9, z których wynika, że mec. B. K., działając w imieniu i na rzecz S. K. (1), po uprzednim okazaniu oryginału pełnomocnictwa, zgłosił sprzeciw, co do powziętej uchwały nr 9. Ponadto głosowanie było jawne i wynika z niego, że 68 głosów oddano „za”, a 34 „przeciwko”. Skoro wspólnicy pozwanej spółki posiadają w niej po 34 udziały każdy, a postępowanie dowodzi, że skonfliktowani z powodem wspólnicy tj. T. R. (1) i S. S. (1) głosowali „za”, to niewątpliwie S. K. (1) głosował „przeciwko” uchwale, co też nie było kwestionowane w postępowaniu. Ponadto z rejestru KRS wynika, że S. K. (1) był w dniu powzięcia skarżonej uchwały, a także nadal pozostaje wspólnikiem (...) Sp. z O.O., wobec czego wykazano uprawnienie powoda do zaskarżenia uchwały.

Sąd Okręgowy uznał, że zachowany został także termin do jej zaskarżenia, wskazując, że zgodnie z art. 251 k.s.h. powództwo o uchylenie uchwały wspólników należy wnieść w terminie miesiąca od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, nie później jednak niż w terminie sześciu miesięcy od dnia powzięcia uchwały. Skoro skarżona uchwała została podjęta w dniu 20 września 2017 r., a pozew został wniesiony w dniu 20 października 2017 r., to niewątpliwie został zachowany miesięczny termin (art. 112 k.c.) do zaskarżenia uchwały.

Sąd Okręgowy przypomniał, że aby uchylić uchwałę, konieczne jest nie tylko wytoczenie powództwa przez legitymowany podmiot i zachowanie terminu, ale także spełnienie przesłanek z art. 249 § 1 k.s.h. Uchwała wspólników może zatem zostać uchylona, gdy jest sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godzi w interesy spółki lub ma na celu pokrzywdzenie wspólnika. Przesłanki powództwa z art. 249 § 1 k.s.h. podzielić można na dwie grupy: pierwsza to sprzeczność uchwały z ustawą lub sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami; druga grupa to godzenie przez uchwałę w interes spółki lub cel uchwały w postaci pokrzywdzenia wspólnika. Aby zatem powództwo o uchylenie uchwały mogło zostać uwzględnione uchwała musi spełniać co najmniej jedną przesłankę z pierwszej grupy i co najmniej jedną z drugiej grupy.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód domagając się uchylenia uchwały podnosił, że skarżona uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz ma na celu pokrzywdzenie wspólnika.

Odnosząc się do powyższego, Sąd I instancji ponownie zaznaczył, że Uchwała nr 9 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Sp. z o.o. z dnia 20 września 2017 r. dotyczy podziału zysku za rok 2016. Mocą uchwały postanowiono zysk (...) za rok 2016 w wysokości 555 620,71 zł przeznaczyć w całości na pokrycie strat z lat ubiegłych w kwocie 8 780,55 zł, a pozostałą część zysku w kwocie 546 840,16 zł zaproponowano przeznaczyć na kapitał zakładowy. Sąd Okręgowy wskazał, że konsekwencją uchwały będzie zatem zatrzymanie w spółce środków w wysokości 546 840,16 zł oraz brak możliwości czerpania przez wspólników, m.in. przez powoda, korzyści z praw udziałowych w spółce, co niewątpliwie stanowi pokrzywdzenie wspólnika, które w tym przypadku należy rozpoznawać przede wszystkim z punktu widzenia jednego z podstawowych uprawnień wspólnika spółki kapitałowej, a mianowicie prawa do udziału w zysku wyrażającym się w prawie do wypłaty dywidendy (art. 191 k.s.h.). Sąd Okręgowy stwierdził, że z punktu widzenia celowości gospodarowania wypracowanym przez spółkę zyskiem, przeznaczenie tego zysku na kapitał zapasowy

pozostaje prawem wspólników w zakresie prowadzenia przez nich polityki inwestycyjnej, niemniej jednak prawo to musi zasadniczo ustąpić wobec uprawnienia wspólnika do dywidendy w sytuacji, w której powiększanie kapitału przy pomocy zysku nie ma ekonomicznego uzasadnienia. Prawo do dywidendy wyraża bowiem istotę, dla której tworzona jest spółka kapitałowa z punktu widzenia jej udziałowców, a więc osób, które lokują własny kapitał, aby finalnie osiągnąć z tego tytułu określone korzyści, a powyższe ma swoje odzwierciedlenie także w treści umowy spółki (...) Sp. z o.o., a mianowicie w § 9 ust. 1, w którym postanowiono, że Zgromadzenie Wspólników może wyłączyć czysty zysk od podziału między wspólników i podjąć uchwałę, co do innego rozporządzenia całością lub częścią zysku. Sąd Okręgowy stwierdził, że oznacza to, iż co do zasady zysk podlega podziałowi pomiędzy wspólników, natomiast wyłączenie zysku od podziału jest wyjątkiem.

Zdaniem Sądu Okręgowego uchwała nr 9 ma na celu pokrzywdzenie powoda przez pozbawienie go prawa do zysku, przy czym szczególną uwagę w tym zakresie należało zwrócić na źródło, z którego powstał zysk przeznaczony na kapitał zakładowy, przyczyny jego przekazania oraz potrzeby spółki, które mają być finansowane z tego kapitału. Sąd Okręgowy podkreślił, że zysk przekazany na kapitał zapasowy pochodził z dywidendy wypłaconej spółce na mocy uchwały wspólników z dnia 29 sierpnia 2016 r., przy czym pozwana spółka nie posiadała innych przychodów niż te pochodzące z dywidendy, gdyż nie prowadziła działalności operacyjnej. Spółka generowała natomiast koszty związane z wypłatą wynagrodzenia członkom zarządu oraz korzystaniem z powierzchni biurowej. Sąd Okręgowy wskazał, że z materiału dowodowego wynika, że spółka została utworzona w celu przekształcenia (...) Sp. z o.o. - spółki odgrywającej główną rolę w grupie, w spółkę komandytową, przy czym pozwana miała być komplementariuszem spółki. Plany te jednak nie doszły do skutku. Istnienie spółki pozbawione jest zatem w ocenie Sądu Okręgowego sensu gospodarczego, skoro cel utworzenia spółki odpadł, a w umowie wspólnicy postanowili, że spółka utworzona została w celu prowadzenia działalności gospodarczej, której w rzeczywistości nie prowadzi. Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro spółka nie prowadzi działalności gospodarczej, to tym samym generuje znacznie niższe koszty, na które składają się jedynie koszty administracyjne oraz wynagrodzenia członków zarządu, którzy de facto otrzymują wynagrodzenia jedynie z uwagi na ryzyko związane z tą funkcją, są bierni w stosunku do spółki. W ocenie Sądu I instancji niezrozumiałe są twierdzenia pozwanej jakoby celem spółki było finansowanie działalności (...) Sp. z o.o., skoro pozwana nie prowadziła działalności operacyjnej i nie generowała zysków, a środki jakimi dysponowała (z dywidendy) pochodziły ze spółki, którą rzekomo miała finansować. Sytuacja finansowa spółki nie uzasadniała zatem zdaniem Sądu Okręgowego podjęcia uchwały o przeznaczeniu zysku na kapitał zapasowy, skoro jej sytuacja finansowa tego nie wymagała.

Na uwagę zasługiwały także zdaniem Sądu Okręgowego okoliczności, w jakich sporna uchwała została podjęta, tj. to, że bezspornym w postępowaniu był trwający od lat pomiędzy powodem a pozostałymi wspólnikami pozwanej spółki - (...) oraz S. S. (1) konflikt. Konflikt ten zaostriął się w wyniku zawarcia przez T. R. (1) oraz S. S. (1) umowy z dnia 7 lipca 2016 r., która stanowiła pakt przeciwko powodowi. Zobowiązywała wspólników m.in. do odwołania (poprzez zgodne składanie oświadczeń, głosowania wspólników i/lub czynności faktyczne) powoda z zarządów wszystkich spółek grupy L.. Umowa posłużyła do późniejszego wzajemnego zastawienia swoich udziałów w (...) Sp. z o.o. Zastawy te służyły zapewnieniu jednolitego działania, wykonywania praw korporacyjnych obu wspólników względem trzeciego z nich - powoda. Zabezpieczały też ustanowione wzajemnie kary umowne w wysokości 10 000 000 zł każdy. Powyższy konflikt, w ocenie Sądu Okręgowego, miał swoje odzwierciedlenie także i w treści podjętej uchwały, której uchylecia domagał się powód.

Sąd Okręgowy podniósł, że pozwana próbowała wykazać, że uchwała o przeznaczeniu zysku na kapitał zapasowy nie zmierzała do pokrzywdzenia powoda jako wspólnika, a była uzasadniona planami rozwojowymi grupy L. polegającymi na szybkim wzroście przychodów i rozwoju działalności wszystkich czterech spółek z grupy oraz na dywersyfikacji klientów. W tym też celu, jak zeznał świadek D. Z., (...) Sp. z o.o. przyjęła strategię finansową, która zakładała, że za lata 2016-2020 spółka nie będzie wypłacała zysków, a wszystkie zyski będą reinwestowane. Wskazano też, że jeśli będzie taka potrzeba to spółka będzie zaciągała kredyty bankowe, ale do wysokości nie większej niż jednokrotność zysku. Ponadto wskazano, że na potrzeby realizacji przejęcia innych firm prawdopodobnie potrzebne będą dopłaty wspólników w wysokości ok. 8 mln złotych. Co istotne zdaniem Sądu Okręgowego, na zgromadzeniu, na którym

podjęto skarżoną uchwałę (20 września 2017 r.) padła jedynie zapowiedź strategii rozwoju grupy, a szczegółowe omówienie przez Dyrektora Finansowego - D. Z., założeń strategii zaproponowanej przez zarząd (...) Sp. z o.o. (T. R. (1) oraz S. S. (1)) nastąpiło dopiero na posiedzeniu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników w dniu 19 października 2017 r. Z powyższego wynikało w ocenie Sądu Okręgowego, że motyw podjęcia uchwały o przeznaczaniu zysku za 2016 rok na kapitał zapasowy powód poznał dopiero miesiąc po podjęciu skarżonej uchwały, bowiem jak zeznał T. R. (1), dopiero wtedy powód poznał szczegóły strategii. Ponadto Sąd Okręgowy uznał, że bez względu na termin przedstawienia założeń, sama treść tych założeń także nie stanowi uzasadnienia dla odstąpienia od podziału zysku pomiędzy wspólników (...). Nie były to bowiem założenia rozwojowe (...), ale całej grupy, a poza tym nie wskazano przy tym jaką rolę będzie odgrywała oraz jakie zadania realizowała (...) w planie rozwoju grupy. Według założeń, strategia dotyczyła bezpośrednio głównej spółki - (...) Sp. z o.o., która w przeciwieństwie od pozwanej prowadziła działalność operacyjną. W założeniach nie było mowy o reinwestowaniu zysków (...), wskazano jedynie na ewentualne zobowiązanie wspólników do dokonywania dopłat w wysokości 8 mln zł, jednak i to w ocenie Sądu Okręgowego nie przemawiało za zasadnością odstąpienia od podziału zysku pozwanej spółki. Sąd Okręgowy przyznał, że co prawda pozwana spółka jest wspólnikiem (...) Sp. z o.o., jednak zważyć należało, że posiada w niej jedynie 3 udziały. Z umowy spółki (...) wynika natomiast, że wspólnicy mogą zostać zobowiązani do dokonania dopłat równomiernie w stosunku do posiadanych przez nich udziałów w wysokości nieprzekraczającej pięciokrotnej wartości nominalnej ich udziałów w danym roku obrotowym (§10). W dniu podejmowania uchwały o przeznaczaniu zysku na kapitał zapasowy, wartość udziałów pozwanej w (...) Sp. z o.o. wynosiła 1 500 zł, zatem ewentualnie mogłaby zostać zobowiązana do dopłaty 7 500 zł, co jest kwotą znikomą w stosunku do kwoty przekazanej na kapitał zapasowy (546 840,16 zł).

Sąd Okręgowy zważył także to, że na pozwanej spoczywał obowiązek wykazania, iż zysk przekazany na kapitał zapasowy miał służyć rozwojowi pozwanej spółki, czemu jednak nie podołała. Jednocześnie w ocenie Sądu Okręgowego z materiału dowodowego nie wynikało, aby zabezpieczanie środków w wysokości 546 840,16 zł było uzasadnione sytuacją finansową pozwanej spółki, bądź było konieczne dla zabezpieczenia środków na pokrycie strat, skoro pozwana nie prowadzi działalności operacyjnej, a koszty ograniczają się do wynagrodzeń członków zarządu i kosztów administracyjnych.

Biorąc pod uwagę także istniejący konflikt pomiędzy wspólnikami, uzasadnione było zdaniem Sądu Okręgowego twierdzenie, że uchwała nr 9 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Sp. z o.o. z dnia 20 września 2017 r. miała na celu pokrzywdzenie powoda. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że za pokrzywdzenie wspólnika uważa się sytuację, gdy w wyniku podjęcia uchwały jego pozycja w spółce zmniejsza się, co może wiązać się z pogorszeniem jego sytuacji udziałowej bądź osobistej. Pokrzywdzenie to nie tylko zmniejszenie stanu majątkowego wspólnika, wynikającego z posiadanych udziałów, ale również może być odnoszone do jego pozycji, dobrego imienia, naruszenia zasady równouprawnienia (np. nieprzyznanie dywidendy, przy przyznaniu jej innym - dotyczy to również sytuacji wstrzymania wypłaty dywidendy wszystkim akcjonariuszom w sytuacji, gdy wszyscy z wyjątkiem jednego lub ich większość otrzymuje wypłaty z zysku z tytułu na przykład członkostwa w organach). Sąd Okręgowy wskazał, że z materiału dowodowego wynika natomiast, iż wskutek trwającego konfliktu powód został odsunięty od sprawowania funkcji w zarządach spółek należących do grupy, a więc także od otrzymywania wynagrodzenia z tego tytułu, a na mocy skarżonej uchwały prawa do dywidendy. Niewątpliwie, zatem uchwała miała na celu pokrzywdzenie powoda.

Podjęcie zaskarżonej uchwały w kontekście okoliczności sprowadzających się do pozbawienia powoda udziału w zyskach, pomimo braku zagrożenia dla stabilności funkcjonowania pozwanej spółki, w ocenie Sądu Okręgowego, było także sprzeczne z dobrymi obyczajami rozumianymi jako naruszanie zasad lojalności i uczciwości kupieckiej. Sąd ten wskazał, że pojęcie dobrych obyczajów obejmuje swym zakresem zarówno etyczno-moralne oceny postępowania w działalności gospodarczej, czyli tradycyjną uczciwość kupiecką, jak również kryteria ekonomiczno-funkcjonalne i oceny zorientowane na zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania i rozwoju spółki kapitałowej w interesie wszystkich wspólników. Oznacza to, że zakresem znaczeniowym tego pojęcia objęte są tylko tego rodzaju działania, sprzeczne z powszechnie akceptowanymi zasadami moralno - etycznymi, które dotyczą sfery zewnętrznego i wewnętrznego funkcjonowania spółki. Z przedstawionych okoliczności wynika natomiast w ocenie Sądu Okręgowego, że na dzień podjęcia uchwały nie było racjonalnych powodów do zatrzymania zysku w spółce, a w każdym razie

zdaniem Sądu Okręgowego pozwana takiego uzasadnienia nie przedstawiła. Oceniając warunki, w jakich została podjęta zaskarżona uchwała, a w szczególności mając na względzie umowę z dnia 7 lipca 2016 r., zawartą pomiędzy T. R. (1) oraz S. S. (1), w której motywem było skoordynowanie działań stron umowy wobec trzeciego wspólnika S. K. (1), uprawnione było zdaniem Sądu Okręgowego przyjęcie, że pozostawienie zysku w spółce, a tym samym brak zezwolenia na wypłatę zysków powodowi było częścią tych działań. Powyższe pozwalało w ocenie Sądu I instancji na stwierdzenie, że pokrzywdzenie wspólnika (powoda) było celem podjęcia zaskarżonej uchwały, a co z a tym idzie daje podstawę do wniosku o jej sprzeczności z zasadami lojalności i uczciwości kupieckiej. Sąd Okręgowy zaznaczył w tym miejscu, że przedmiotowo istotnym elementem umowy spółki handlowej, zgodnie z art. 3 k.s.h. jest dążenie do osiągnięcia wspólnego celu. Pozwana spółka powołana została w celach handlowych, a zatem i immanentnym składnikiem jest uzyskanie dodatniego wyniku finansowego, a w konsekwencji zysku, do udziału w którym, zasadniczo, prawo mają wszyscy wspólnicy. Powołując się na uzasadnieniu wyroku SA w Szczecinie z dnia 26 listopada 2015 r., I ACa 928/15, L. nr (...), Sąd Okręgowy stwierdził, że zachowanie większościowych wspólników, które pomimo wypracowywanego zysku, udziału w nim innych wspólników trwale pozbawia, a decyzje takie nie są uzasadnione sytuacją ekonomiczną spółki, było w konsekwencji sprzeczne z celem, dla którego pozwana spółka została zawiązana. Narusza ono tym samym opisane wyżej zasady, których przestrzeganie przez wszystkich wspólników jest ich bezwzględnym obowiązkiem.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że uchwała nr 9 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Sp. z o.o. z dnia 20 września 2017 r. spełnia przesłankę z pierwszej i z drugiej grupy - jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i ma na celu pokrzywdzenie wspólnika, dlatego Sąd ten na podstawie art. 249 § 1 k.s.h. orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji zaskarżonego wyroku.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w punkcie drugim na podstawie art. 98 k.p.c. Na zasądzoną kwotę składają się: opłata od pozwu w wysokości 2 000 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda reprezentowanego przez radcę prawnego ustalone na podstawie § 8 pkt 22 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r.

Od powyższego wyroku pozwana spółka wniosła apelację, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

1. art. 249 § 1 w zw. z art. 20 k.s.h. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że uchwała nr 9 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 20 września 2017 r. w przedmiocie podziału zysku (dalej „Uchwała nr 9” lub (...)), według której zysk zostaje przeznaczony na pokrycie strat z lat ubiegłych, a w pozostałej części na kapitał zapasowy Spółki, różnicuje sytuację któregokolwiek ze wspólników, podczas gdy uchwała pozbawiająca wszystkich wspólników wypłaty dywidendy za dany rok obrotowy nie różnicuje sytuacji któregokolwiek ze wspólników i w związku z tym nie może być uznana za zmierzającą do pokrzywdzenia jednego z nich;

2. art. 249 § 1 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że Zaskarżona Uchwała w przedmiocie podziału zysku, według której zysk zostaje przeznaczony na pokrycie strat z lat ubiegłych, a w pozostałej części na kapitał zapasowy spółki - tym samym pozbawiająca wszystkich wspólników wypłaty dywidendy za dany rok obrotowy - ma na celu pokrzywdzenie jednego ze wspólników, w sytuacji gdy kapitał zapasowy ani rezerwy w spółce nie były uprzednio zasilane, w poprzednim roku powód otrzymał dywidendę od grupy w wysokości ponad 8 milionów zł, wyłączenie wypłaty dywidendy nie miało charakteru długotrwałego, a dla grupy spółek, w której jest spółka, przyjęto politykę rozwojową, której następstwem jest przeznaczanie zysku na cele rozwojowe;

3. art. 249 § 1 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że Zaskarżona Uchwała w przedmiocie podziału zysku, według której zysk zostaje przeznaczony na pokrycie strat z lat ubiegłych, a w pozostałej części na kapitał zapasowy spółki - tym samym pozbawiająca wszystkich wspólników wypłaty dywidendy za dany rok obrotowy - jest sprzeczna z dobrymi obyczajami rozumianymi jako naruszenie zasad lojalności i uczciwości kupieckiej;

W związku z powyższym, w oparciu o tak sformułowane zarzuty, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania I i II - instancyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych ewentualnie, działając z daleko idącej ostrożności procesowej, w razie braku przychylenia się do powyższego wniosku - na wypadek uznania przez Sąd, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia i rozważania poczynione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz przyjmuje je za własne, co oznacza, że nie zachodzi konieczność ich szczegółowego powtarzania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27.03.2012 r., III UK 75/11, z 14.05.2010 r., II CSK 545/09, z 27.04.2010 r., II PK 312/09, z 20.01.2010 r., II PK 178/09, z 08.10.1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 r. Nr 3, poz. 60).

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przez Sąd Okręgowy zasad postępowania. Trzeba bowiem mieć na względzie, że tylko niewadliwe ustalenia faktyczne mogą być podstawą prawidłowego zastosowania norm prawa materialnego. Podkreślenia wymaga także w tym miejscu to, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie może z urzędu wziąć pod rozagę uchybień przepisom prawa procesowego nieobjętych zarzutami apelacji. Obowiązkiem tego sądu jest natomiast rozpoznanie podniesionych w apelacji zarzutów odnoszących się do przepisów postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.04.2011 r., I UK 357/10, oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, mająca moc zasady prawnej z 31.01.2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 r. Nr 6, poz. 55).

Skarżący zarzucił jeśli chodzi o przepisy postępowania naruszenie przez Sąd I instancji art. 233 § 1 i 2 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c., które sprowadzają się w istocie do zarzutu przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie oraz przyjęcia, że pozwana nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne. Żaden z tych zarzutów nie jest słuszny.

Przede wszystkim zdaniem Sądu Apelacyjnego w obszernym wywodzie apelacji pozwanej nie sposób znaleźć argumentów pozwalających stwierdzić, że wnioski i ustalenia Sądu Okręgowego naruszają granicę swobodnej oceny dowodów determinowanej przez trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny wyjaśniane w następujący sposób. Czynniki logiczny oznacza, że sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Rozumowanie sędziego z reguły ma charakter rozumowania dedukcyjnego, powinien on zatem kierować się określonymi schematami, przewidzianymi w logice formalnej dla tego typu rozumowania. W konsekwencji między wnioskami sądu, które wyprowadza on przy ocenie poszczególnych dowodów, nie mogą istnieć sprzeczności. Wszystkie wnioski muszą stanowić logiczną całość. Swobodna ocena dowodów ujęta jest w ramy proceduralne, tzn. musi odpowiadać pewnym warunkom określonym przez prawo procesowe (czynnik ustawowy). Oznacza to, po pierwsze, że sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności (np. zachowanie świadka, autentyczność dokumentu, źródło informacji), które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Po trzecie, sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru

tych, na których się oparł, i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Wiąże się to z obowiązkiem należytego uzasadnienia orzeczenia (art. 328 § 2 k.p.c.). Przez moc dowodową rozumie się siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego on dotyczy. Ocena wiarygodności dowodu zależy od środka dowodowego. Sąd, oceniając wiarygodność, decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie. Uważa się też, że granice swobodnej oceny dowodów warunkuje czynnik ideologiczny, tj. poziom świadomości prawnej sędziego oraz obowiązujące w danym momencie poglądy na sądowe stosowanie prawa. Musi bowiem istnieć zgodność między wewnętrznym przekonaniem sędziego, ukształtowanym na podstawie logicznej i wszechstronnej analizy dowodów, a jego świadomością prawną. Obok znajomości przepisów, doktryny i orzecznictwa na postępowanie sędziego i sposób oceny przez niego różnych środków dowodowych wpływają także informacje dotyczące różnych faktów życia społecznego, jego ogólna kultura prawna, jak również system pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa.

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy Sąd II instancji uznał, że pozwana spółka nie zawarł tego rodzaju argumentacji w apelacji, która przekonałaby Sąd Apelacyjny co do tego, że ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie została dokonana z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów o jakiej mowa w art. 233 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w szczególności nie sposób zarzucić Sądowi Okręgowemu braku wszechstronnej, logicznej i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Natomiast niekorzystne rozstrzygnięcie oraz subiektywne przeświadczenie pozwanej o istnieniu uzasadnionych pretensji nie może być podstawą do kwestionowania rozstrzygnięcia. Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że ta swobodna ocena dowodów została przekroczona, lecz w tym celu w pierwszej kolejności skarżąca powinna wskazać, które konkretne dowody zostały błędnie ocenione przez Sąd Okręgowy oraz wskazać konkretne uchybienia w zakresie oceny tych dowodów, jakich dopuścił się Sąd pierwszej instancji, a które polegały w szczególności na naruszeniu zasad logiki, doświadczenia życiowego czy zdrowego rozsądku.

Zarzut apelacji w powyższym zakresie sprowadza się do błędnej oceny lub pominięcia następujących dowodów: umowy z dnia 7 lipca 2016 r., zeznań świadka Z., protokołu Zgromadzenia Wspólników z dnia 20 września 2017 r., protokołu Zgromadzenia Wspólników z dnia 17 i 19 października 2017 r., w jakim dotyczy on dokumentu Strategia rozwoju na lata 2018 -2020, w tym pozwanej spółki oraz zeznań strony pozwanej.

Zdaniem Sądu II instancji analiza tych dowodów przez Sąd Okręgowy nie została dokonana z przekroczeniem zasady wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodu w postaci umowy z 7 lipca 2016 r. mieściła się w granicach swobodnej oceny dowodów, a wyprowadzone z jej treści przez Sąd I instancji wnioski odpowiadały zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Trafnie Sąd Okręgowy zwraca uwagę na to, że należy uwzględnić okoliczności, w jakich skarżona uchwała została podjęta. Miało to bowiem miejsce po tym jak doszło do swoistej „zmiany sojuszy” pomiędzy wspólnikami. Mianowicie, S. S. (1) stał się wspólnikiem większościowym w sojuszu z panem T. R. (1). Powód z kolei stał się mniejszościowym wspólnikiem i by nie dopuścić do kolejnej „zmiany sojuszu”, wspólnicy większościowi postanowili się jakoś zabezpieczyć. Temu celowi służyć miała umowa z 7 lipca 2016 r, obwarowana karami umownymi w wysokości 10 000.000 zł oraz zastawieniem własnych udziałów w (...) sp. z o.o. Stąd logiczny jest wniosek Sądu Okręgowego, że zawarcie tej umowy a potem podjęcie zaskarżonej uchwały było skoordynowanym działaniem stron tej umowy wobec trzeciego wspólnika S. K. (1). Sąd Okręgowy w ramach swobodnej oceny dowodów miał podstawy do uznania, że motyw podpisania umowy z 7 lipca 2016 r. podawany przez pozwaną tj. konieczność „wprowadzenia inwestora” do (...) sp. z o.o. w celu zażegnania konfliktu pomiędzy wszystkimi trzema wspólnikami jest niewiarygodny, w szczególności, że w ani jednym postanowieniu umowy z 7 lipca 2016 r., które dadzą się odczytać (część jej zapisów jest bowiem zamazana) nie ma choćby słowa na temat rzekomego „inwestora”, mimo, że według twierdzeń przedstawicieli pozwanej wejście „inwestora” miało być podstawową przyczyną zawarcia tej umowy. Także poproszony o wyjaśnienie tego stanu rzeczy podczas rozprawy w dniu 20 listopada 2018 r. S. S. miał problem z udzieleniem logicznej odpowiedzi (zob. protokół rozprawy z 20 listopada 2018 r., czas: 00:35:10). Trafnie zatem podnosi strona powodowa, że wyłącznie za linię obrony pozwanej w tym zakresie

należało uznać tłumaczenie, że to właśnie postanowienia dotyczące inwestora zostały zaciemnione, a nieujawnienie pełnej treści umowy wynikało z obawy, że S. K. wykorzysta ją przeciwko spółkom Grupy, w szczególności, że zgodnie z twierdzeniami T. R. i S. S., umowa z 7 lipca 2016 r. już nie obowiązuje, a wspólnicy większościowi odstąpili od planów „wprowadzenia inwestora”. Skoro zatem istotą umowy z 7 lipca 2016 r. było znalezienie „inwestora”, a umowa będąca tego podstawą przestała obowiązywać, to trudno jest zrozumieć, do jakiego zagrożenia „destabilizacji w spółce” mogłoby dojść w wyniku okazania pełnej treści tego dokumentu, skoro odpadła wskazywana przez wspólników większościowych causa zawarcia tej umowy. W świetle powyższego, nieokazanie pełnej treści umowy prowadzi do wniosku, że w zaciemnionych fragmentach mogły znajdować się postanowienia inne niż dotyczące „inwestora”. Skoro bowiem pozostała (widoczna) część umowy miała za przedmiot postanowienia z jednej strony skierowane przeciwko powodowi, z drugiej zaś umacniające pozycję wspólników większościowych, zasady logicznego rozumowania nakazują sądzić, że postanowienia takiego samego rodzaju mogły znajdować się także we fragmentach zaciemnionych. W tym stanie rzeczy oraz wobec treści punktu 3. umowy dotyczącego zobowiązania do jak najszybszego usunięcia S. K. z zarządów spółek Grupy L. i powołania do nich tylko siebie i treści punktu 4.1. umowy (częściowo niemożliwe jest odtworzenie jego treści) zawierającego zobowiązanie do utrzymania w składach zarządów T. R. i S. S. przez okres 3 lat od dnia podpisania umowy, treść postanowienia 4.2., na str. 3 umowy tj. udzielenie sobie przez T. R. i S. S. pozwolenia na prowadzenie dowolnej działalności we wszelkich formach prawnych (czyli także konkurencyjnej wobec spółek Grupy) z jednej strony i z drugiej zaś, wyrażenie zgody (już jako zarządy spółek Grupy) na prowadzenie takich działalności, a nadto zrzeczenie się roszczeń wobec T. R. i S. S., mogących wyniknąć z prowadzenia takich działalności, treść postanowienia punktu 5., na str. 3-4 umowy tj. zobowiązanie do odwołania S. K. z funkcji pełnionych w innej jeszcze spółce Grupy (...) Philippines Inc. oraz powołanie na te funkcje siebie, treść postanowienia punktu 6.1., na str. 4 umowy tj. zobowiązanie się do uniemożliwienia S. K. zbycia lub obciążenia swoich udziałów, przy braku wykazania, że w umowie jest zapis o pierwszeństwie zakupu udziałów, treść postanowienia punktu 9., na str. 5 umowy, zawierającego klauzulę o charakterze ogólnym, mocą której S. S. i T. R. zobowiązują się zawsze głosować w identyczny sposób, treść postanowienia punktu 11. na str. 6 umowy, stanowiącego swoiste zabezpieczenie, gdyby którejkolwiek ze stron przyszło do głowy nawiązać sojusz z S. K. przeciwko drugiej oraz treść postanowienia punktu 13. oraz 14., na str. 6 umowy, wprowadzające kary umowne w wysokości 10 000.000 zł za niewykonanie bądź nienależyte wykonanie umowy wspólników, jak również ustanawiające zobowiązanie się wspólników do ustanowienia na swoich udziałach zastawu rejestrowego, na rzecz drugiego z nich, do wysokości 20 000.000 zł, Sąd I instancji, dochodząc do wniosku, że umowa z 7 lipca 2016 r. stanowiła „pakt” przeciwko powodowi, a pozostawienie zysku w spółce, a tym samym brak zezwolenia na wypłatę zysków powodowi było częścią tych działań, nie przekroczył zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego.

W podsumowaniu oceny zarzutów naruszenia prawa procesowego podkreślić należy, że ugruntowane jest w orzecznictwie stanowisko, iż jeśli z danego materiału dowodowego można by wysnuć także inną wersję zdarzeń to jest to za mało, aby apelacja mogła odnieść skutek. Trzeba w apelacji wykazać dlaczego rozumowanie Sądu jest błędne jeśli chodzi o ocenę konkretnych dowodów. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza zatem samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd Okręgowy przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, Legalis), a tego rodzaju przekonującej argumentacji w apelacji zabrakło. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, aniżeli przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmienna ocena, niż ocena sądu. W granicach swobodnej oceny dowodów rzeczą dopuszczalną, a nawet konieczną przy dowodach wzajemnie sprzecznych, jest danie wiary określonym dowodom i odmówienie wiarygodności innym, w wyniku czego ustalenia faktyczne czynione są jedynie na podstawie dowodów uznanych za miarodajne i wiarygodne, z pominięciem pozostałych. Takie postępowanie nie uzasadnia skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie dokonanej oceny wiarygodności poszczególnych dowodów, gdy jednocześnie apelujący nie wykaże - tak jak to ma miejsce na gruncie niniejszej sprawy - że zastosowane przez Sąd Okręgowy kryteria oceny wiarygodności konkretnych dowodów były oczywiście błędne, bowiem według jednolitego stanowiska judykatury, możliwość zakwestionowania oceny dowodów

w postępowaniu apelacyjnym jest ograniczona i sprowadza się do sytuacji, w których skarżący wykaże, że ocena ta była rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyroki: Sądu Najwyższego z dnia 26.01.2006 r., II CK 372/05, OSP 2008, nr 9, poz. 96; z dnia 07.10.2005 r., IV CK 122/05, z dnia 27.07.2005 r., II CK 793/04, z dnia 06.07.2005 r., III CK 3/05, Sądów Apelacyjnych - w P. z dnia 10.09.2009 r., I ACa 550/09, z dnia 25.01.2006 r., I ACa 772/05, w L. z dnia 25.04.2013 r., I ACa 67/13, z dnia 31.05.2011 r., I ACa 195/11, w K. z dnia 05.09.2012 r., I ACa 737/12, oraz w G. z dnia 09.02.2012 r., V ACa 114/12). Natomiast same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykraczała ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c. nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska. Stąd ocena dowodów przedstawiona przez Sąd Okręgowy mieści się w granicach wskazanych w art. 233 k.p.c. i zasługuje na pełną akceptację.

Niezasadny był także zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. Przepis ten stanowi w pierwszym zdaniu, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, a w drugim zdaniu wskazuje, że Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Skarżący po pierwsze nie podnosi tego, z którym zdaniem ww. przepisu, regulującym zupełnie odmiennie kwestie, wiąże naruszenie przez Sąd Okręgowy procedury cywilnej, którego to naruszenia konsekwencją było dokonanie przez Sąd Okręgowy sprzecznych ustaleń. Po drugie komentowany przepis, określający reguły rozkładu ciężaru dowodu, stanowiąc niejako procesowy „odpowiednik” przepisu art. 6 k.c., wyraża zasadę kontrydiktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego i to strony, a nie sąd, pozostają dysponentem toczącego się postępowania i one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Oznacza to, że to strona ma obowiązek wyraźnego powołania konkretnego środka dowodowego dla wykazania podnoszonych przez siebie twierdzeń, uzasadniających żądanie. Art. 232 zd. 1 k.p.c. wskazuje jedynie na obowiązek przedstawienia faktów i dowodów przez strony. Przepis ten nie stanowi podstawy wyrokowania sądu i z tego względu nie może mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia (wyr. SN z 15.2.2008 r., I CSK 426/07, Legalis). Adresatem komentowanej normy są strony, a nie sąd, co oznacza, że to strony obowiązane są przedstawiać dowody, a sąd nie jest władny tego obowiązku wymuszać. Nie może również co do zasady zastępować stron w jego wypełnieniu (wyr. SN z 7.11.2007 r., II CSK 293/07, Legalis). Trudno zatem zarzucić sądowi naruszenie tej normy prawnej. Natomiast przepis art. 232 zd. 2 k.p.c. stanowi wyjątek od zasady kontrydiktoryjności i pozwala na dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu, jednakże apelacja nie zawiera jakichkolwiek argumentów, które pozwoliłyby uznać, że skarżący upatruje naruszenia tego przepisu przez Sąd Okręgowy poprzez skorzystanie bądź nieskorzystanie przez ten Sąd z jego dyskrejonalnej władzy i dopuszczenie lub niedopuszczenie jakiegoś dowodu z urzędu. Z tych wszystkich względów zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. jest całkowicie chybiony, a jego uzasadnienie dowodzi w istocie tego, że jest to w istocie zarzut związany z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c.

Całkowicie niezasadny był zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., bowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wymogi wynikające z tej normy prawnej i pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej tego wyroku.

W konsekwencji, wobec nie podważenia przez skarżącą prawidłowości ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy oraz bezspornego faktu spełnienia przez powoda wszystkich wymogów formalnych do zaskarżenia uchwały wynikających z art. 250 k.s.h. niezasadne były zarzuty naruszenia prawa materialnego tj. art. 249 § 1 k.s.h. Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni art. 249 § 1 k.s.h., a zarzut niezastosowania tego przepisu jest niezrozumiały, skoro Sąd Okręgowy ten przepis zastosował.

Nie można zgodzić się z zarzutami pozwanej co do błędnej oceny konieczności zatrzymania zysku w (...) sp. z o.o. W ocenie Sądu Apelacyjnego z materiału dowodowego w żaden sposób nie wynika faktyczna konieczność takiej decyzji z punktu widzenia interesów pozwanej spółki lub spółek całej Grupy L.. Nie wynika to w szczególności z Planu Strategicznego L. na lata 2018-2020, w którym według pozwanej przewidziano reinwestowanie zysków i brak wypłaty dywidendy na kolejne lata. Przede wszystkim z tego dokumentu (k. 120 i nast.) nie wynika, czy zawarte w nim dane dotyczą wszystkich spółek z Grupy L., czy jednej spółki z tej grupy, a jeśli tak to której, a jeśli wszystkich, to które dane dotyczą pozwanej spółki. Przykładowo na karcie 129 znajduje się tabela zawierająca dane dotyczące przychodów na lata 2017, 2018, 2019 i 2020 i nie wiadomo, którego podmiotu te dane mają dotyczyć. w dokumencie tym nie pada słowo na temat (...) sp. z o.o., a co dopiero roli, jaką ma pełnić w przyszłym rozwoju Grupy. W tej sytuacji oraz

wobec tego, że powód podnosił, iż wiodącą spółką w Grupie jest (...) sp. z o.o., gdyż tylko ona prowadzi samodzielną działalność operacyjną, to jeżeli już jakiejś spółce z Grupy przypisać założenia rozwojowe i zadania na lata 2018-2020 (w tym reinwestowanie zysków), to właśnie (...) sp. z o.o. a nie pozwanej, Sąd, bez specjalistycznej wiedzy biegłego, nie może samodzielnie dokonać oceny tego, czy faktycznie z tego Planu wynikała uzasadniona potrzeba przeznaczenia zysku pozwanej spółki w taki sposób, jaki wynika to z treści zaskarżonej uchwały. Powód temu zaprzeczał, a pozwana z tego faktu wyciągała korzystne dla siebie skutki (art. 6 k.c.), a tym samym to pozwana powinna była taki dowód powołać, czego nie uczyniła. Nie można przy tej ocenie także zignorować tego, że zarówno ww. Plan jaki sporna uchwała powstały w 2017 r., a do dnia zamknięcia rozprawy przed Sądem Apelacyjnym tj. do listopada 2019 r. nie zaszły w pozwanej spółce jakiegokolwiek zdarzenia gospodarcze lub przesunięcia majątkowe, które dowodziłyby tego, że zatrzymanie zysku spółki miało racjonalne gospodarcze uzasadnienie, w szczególności, wynikające z faktu realizacji ww. Planu Strategicznego, np. że (...) sp. z o.o. działa jako podmiot wspierający finansowo (...) sp. z o.o. Tym samym Sąd I instancji doszedł do słusznego wniosku, że przedstawiony przez strony materiał dowodowy dawał podstawę do przyjęcia, że brak było ekonomicznego uzasadnienia pozostawienia zysku w (...) sp. z o.o. na kapitał zapasowy i tym samym, mimo, że z punktu widzenia celowości gospodarowania wypracowanym przez spółkę zyskiem, przeznaczenie tego zysku na kapitał zapasowy pozostaje prawem wspólników w zakresie prowadzenia przez nich polityki inwestycyjnej, to jednak w przedmiotowej sprawie prawo to musi zasadniczo ustąpić wobec uprawnienia wspólnika do dywidendy w sytuacji, w której powiększenie kapitału przy pomocy zysku nie ma ekonomicznego uzasadnienia. Skoro strona powodowa wykazała, że brak było jakiegokolwiek przyczyny do pozostawienia zysku w (...) sp. z o.o., a pozwana nie zaoferowała dowodów przeciwnych np. dowodu z opinii biegłego sądowego, które nakazałyby uznać tę ocenę za dowolną, nieznajdującą oparcia w ww. zasadach i praktyce obrotu, a zasadą w spółce kapitałowej jest wypłacanie wspólnikom z końcem każdego roku obrotowego wypracowanego zysku w postaci dywidendy, to trafnie Sąd Okręgowy uznał, że uchwała ta naruszała dobre obyczaje i krzywdziła powoda jako wspólnika, była uchwałą nietyczną. Naruszała podstawowe prawo majątkowe wspólnika w spółce z o.o. (por. wyrok SN z 20.06.2001 r., I CKN 1137/98). Cel uchwały jak i jej skutki są krzywdzące dla powoda jako wspólnika (por. wyrok SN z 16.04.2004 r., I CK 537/03). Znaczny stopień dyskrecjonalności władzy wspólników w zakresie przeznaczenia zysku nie oznacza jednak dowolności. Uchwała nie może bowiem nie tylko naruszać zasady równouprawnienia wspólników, ale także jej skutek nie może w inny sposób krzywdzić wspólnika (por. wyrok SN z 29.10.08 r., IV CSK 242/08).

Bezsporne w sprawie było to, że koszty pozwanej spółki to jedynie koszty związane z wynagrodzeniem członków zarządu, z kosztami biura i z innymi kosztami administracyjnymi, a spółka nie prowadzi działalności gospodarczej, nie zatrudnia w dalszym ciągu żadnego pracownika. W tej sytuacji Sąd Okręgowy miał podstawy do przyjęcia, że istnienie (...) sp. z o.o. - spółki, która nie prowadzi działalności operacyjnej, a ponosi tylko ww. koszty - jest po prostu ekonomicznie niepotrzebne, że istnienie spółki pozbawione jest sensu gospodarczego, skoro cel utworzenia spółki odpadł, spółka w dalszym ciągu nie prowadzi działalności gospodarczej, nie zatrudnia pracowników i nie zajmuje się rekrutacją pracowników w L., na potrzeby której to działalności jej siedziba miała zostać przeniesiona do L.. Tym samym Sąd Okręgowy miał podstawy uznać, że wspólnicy większościowi postanowili przemyślnie wykorzystać pozwaną spółkę jako wehikuł do pokrzywdzenia powoda jako wspólnika, że została ona stworzona jedynie po to, by dywidendę w (...) sp. z o.o. zatrzymać w spółce w taki sposób by tylko pozostali dwaj wspólnicy mogli z tych pieniędzy korzystać pobierając wynagrodzenie jako członkowie zarządu. Stąd argument, że nie ma mowy o pokrzywdzeniu wspólnika skoro wszyscy wspólnicy zostali w równym stopniu pozbawieni możliwości otrzymania dywidendy nie mógł odnieść skutku. Równość w tym zakresie wobec wszystkich trzech wspólników jest bowiem pozorna. Wspólnicy większościowi zapewnili sobie taką pozycję finansową, że są w stanie „pozbawić się” dywidendy w (...) sp. z o.o., skoro otrzymują ze spółek Grupy rocznie poważne przysporzenia finansowe w postaci wynagrodzenia we wszystkich czterech spółkach z tytułu zasiadania w zarządach, a którego to wynagrodzenia z tego tytułu S. K. jest pozbawiony. Sąd miał podstawy przyjmując, że w tym właśnie przejawia się brak równowagi wspólników, krzywdzący charakter uchwały, jak również jaskrawe naruszenie dobrych obyczajów, że pod pozorem inwestowania w (...) spółek Grupy dochodzi do realnego odcięcia wspólnika od środków, które powinny mu przyspaść w ramach wypłaty dywidendy, a wszystko to na podstawie niezgodnego dobrymi obyczajami porozumienia wspólników większościowych, którzy konsekwentnie dążą do marginalizowania pozycji S. K. w spółkach Grupy.

W tej sytuacji dla oceny naruszenia prawa materialnego nie ma znaczenia to, że kapitał zapasowy i rezerwowy w spółce nie były uprzednio zasilane, skoro wcześniej zależało to od równoprawnej decyzji wszystkich trzech wspólników, że wyłączenie wypłaty dywidendy w dacie podjęcia zaskarżonej uchwały nie miało charakteru długotrwałego. Także argument, że powód otrzymał już dywidendę w wysokości 8 milionów złotych, nie ma znaczenia, skoro była to dywidenda z innej spółki tj. (...) Sp. z o. o. a więc nie ma związku pomiędzy dywidendą, jaką otrzymał w przeszłości S. K. w (...) sp. z o.o., a należną mu na podstawie skarżonej uchwały dywidendą w innej spółce Grupy. Poza tym (co niesporne) dywidenda ta była zagregowanym zyskiem za wszystkie poprzednie lata działalności (...) sp. z o.o., a nie tylko za rok 2015.

Należy zgodzić się ze skarżącym, że z samej treści punktu 15 umowy z dnia 7 lipca 2016 r. wynikało, że zawarto ją na okres 12 miesięcy, a więc miała ona wygasnąć 7 lipca 2017 r., tj. przed podjęciem Zaskarżonej Uchwały, jednakże z tego samego postanowienia umowy wynikało jednocześnie, że niektóre jej postanowienia będą obowiązywać jeszcze przez jakiś okres po rozwiązaniu lub wygaśnięciu umowy (por. 12, pkt 13c czy pkt 4.1 z którego wynika, że strony zobowiązują się w odniesieniu do danej spółki (...), nie dokonywać żadnych zmian w zarządach spółek L. przez okres 3 lat od dnia podpisania umowy).

W podsumowaniu Sąd II instancji wskazuje ponadto, że miał co do zasady wątpliwość, czy zapis zawarty w zdaniu drugim § 1 spornej uchwały Nr 9 można w ogóle uznać za uchwałę Zgromadzenia Wspólników w przedmiocie pozostawienia części zysku w kwocie 546 840,16 zł na kapitał zapasowy. Powyższe wynika z tego, że w zdaniu pierwszym ww. uchwały widnieje jednoznaczny zapis o treści „Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników postanawia zysk za rok 2016 w wysokości 555.620 zł (słownie: pięćset pięćdziesiąt pięć tysięcy sześćset dwadzieścia złotych i 71 groszy) przeznaczyć w całości na pokrycie strat z lat ubiegłych w kwocie 8.780,55 zł (słownie: osiem tysięcy siedemset osiemdziesiąt złotych i 55 groszy). Natomiast w zdaniu drugim brak jest już jednoznacznego oświadczenia, że Zgromadzenie Wspólników postanawia część zysku w kwocie 546.840,16 zł przeznaczyć na kapitał zapasowy, bowiem w zdaniu drugim widnieje zapis o treści „Pozostałą część zysku w kwocie 546.840,16 zł (słownie pięćset czterdzieści sześć tysięcy osiemset czterdzieści osiem złotych i 16 groszy) Zarząd proponuje przeznaczyć na kapitał zapasowy.” Jednakże z uwagi na to, że pozwana nie zakwestionowała faktu podjęcia takiej uchwały przez Zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki, to mając na uwadze wyniki całej rozprawy, powyższe zostało uznane przez Sąd II instancji za fakt niekwestionowany w oparciu o treść art. 230 k.p.c.

Za takim stanowiskiem przemawia ponadto prezentowany w orzecznictwie, choć niejednolicie, i w doktrynie pogląd, który Sąd Apelacyjny podziela, co do tego, że do wykładni oświadczeń woli zawartych w uchwałach organów spółek kapitałowych można stosować treść art. 65 § 2 k.c., który stanowi, że w umowach należy badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy aniżeli opierać się na jego dosłownym brzmieniu. Z literalnego brzmienia tego przepisu wynikałoby wprawdzie, że odnosi się on jedynie do umów, jednakże zarówno judykatura jak i doktryna stoją na stanowisku, że przepis ten może być stosowany także do wszelkich innych oświadczeń woli składanych innej osobie. Wskazuje się bowiem, że uchwała organu osoby prawnej, której można przypisać charakter czynności prawnej, jest oświadczeniem woli złożonym innym osobom, w związku z czym podlega wykładni w sposób przewidziany w art. 65 k.c. (por. wyroki SN: z 7.9.1999 r., I PKN 258/99, z 19.4.2001 r., I PKN 368/00, uchwała SN z 29.6.1995 r., III CZP 66/95, wyrok SN z 8.5.2000 r., V CKN 38/00, A. Janiak, Komentarz do art. 65 k.c. Lex/el. 2012; S. Sołtysiński (red.), Komentarz do art. 391 k.s.h., Legalis 2013, W. Popiołek, Charakter prawny uchwał wspólników i organów spółek handlowych, PPH 2014, Nr 9, s. 11 i nast.).

Rację ma także strona powodowa, że w sprawie brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., gdyż Sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy. Zbadał materialną podstawę żądania pozwu oraz zarzuty pozwanej zgłoszone w toku postępowania. Nie zachodzi nadto przesłanka nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Jak podkreśla się w orzecznictwie, przesłanki przekazania sprawy do ponownego rozpoznania zachodzą wtedy, gdy sąd I instancji w ogóle nie przeprowadził postępowania dowodowego, albo przeprowadził dowody wyłącznie na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Z żadną z tych okoliczności nie mamy do czynienia in casu.

W tym stanie rzeczy apelacja została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie III wyroku stosownie do wyniku sporu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 8 pkt ust. 1 pkt 22 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015.1804) tj. zasądzono kwotę 810 zł tytułem zastępstwa prawnego z uwzględnieniem w postępowaniu apelacyjnym 75% stawki minimalnej, która wynosiła 1 080 zł.